

Kolejna odłona "Krótkiej historii polskiego kina" w DKF "Eroica" w Skierniewiach

data aktualizacji: 2024.04.29 autor: Łukasz Saptura



(Łukasz Saptura)

W ostatni kwietniowy (30 kwietnia) seans Dyskusyjnego Klubu Filmowego „Eroica” widzowie zobaczą kolejną odsłonę cyklu „Krótka historia polskiego kina”. Rok 1967 w polskim kinie był przełomowy. Nie tylko ze względu na polityczne wydarzenia, ale także ze względu na dzieła artystyczne, które powstawały. Jednym z nich był film „Ręce do góry”, reżyserowany przez Jerzego Skolimowskiego. Mimo że jego premiera nastąpiła dopiero w 1985 roku, historia tego obrazu sięgała głębiej, a jego powstanie było burzliwe i pełne niespodziewanych zwrotów akcji.

Jerzy Skolimowski, po 14 latach spędzonych na emigracji, powracał do swojego przerwanego w 1967 roku filmu o zjeździe absolwentów. Film, który początkowo nie wszedł na ekrany, został zatrzymany przez cenzurę. Dopiero w 1981 roku, kiedy pojawiła się możliwość jego rozpowszechniania, reżyser postanowił dokręcić prolog, który wprowadziłby widzów w kontekst jego twórczości.

Prolog w kolorze, będący wprowadzeniem do filmu, stanowił swoisty manifest artystyczny. Skolimowski nie tylko opowiadał o swoich przeżyciach związanych z filmem, ale także eksperymentował z formą i treścią. Wykorzystując fragmenty innych dzieł sztuki, jak muzykę Krzysztofa Komedy czy cytaty z obrazów Edwarda Dwurnika czy Zdzisława Beksińskiego, prolog stał się swoistym esejem na temat kondycji artysty w Polsce tamtych czasów.

Główna część filmu, opowiadająca o zjeździe absolwentów Akademii Medycznej, to z kolei czarno-biała opowieść o przyjaźni, tęsknocie i zmianach, jakie zaszły w życiu bohaterów przez te lata. Przemieszane z retrospekcjami i refleksjami, staje się ona nie tylko opowieścią o jednym wydarzeniu, ale także o zmieniającym się społeczeństwie i jednostkach w nim.

„Ręce do góry” to nie tylko film polityczny czy obraz związany z konkretną epoką, to przede wszystkim hołd dla sztuki, refleksja nad jej rolą i przekazem. Dzięki pracy artystów, takich jak Jerzy Skolimowski czy Krzysztof Komeda, film ten staje się niezwykłą podróżą w głąb ludzkiej duszy i zbiorowej pamięci. Jego historia jest także historią walki o wolność wyrazu i prawo do własnego przekazu artystycznego. **Seans rozpocznie się o godzinie 19.**

Źródło: <https://eglos.pl/aktualnosci/item/43552-kolejna-odlona-krotkiej-historii-polskiego-kina-w-dkf-eroica-w-skierniewiach>